

„Chcę zrozumieć”, czyli szokujące wyznanie ministra Niedzielskiego



W środę (28.09.2022) minister zdrowia Adam Niedzielski [ogłosił rozpoczęcie nowej kampanii nakłaniającej do szczepień na Covid-19.](#) Hasło tej kampanii to „Chcę zrozumieć”. Podczas konferencji prasowej zaprezentowano trzy spoty reklamowe odsyłające do rządowej strony, która ma „rozwiązać wątpliwości i przekonać niezdecydowanych”. Strona ma ruszyć na początku października, a spoty będą pokazywane we wszystkich mediach. Po obejrzeniu tych spotów mogę powiedzieć jedno: jest to kolejne granie na emocjach i traktowanie ludzi jak idiotów. Pokazano nam młode małżeństwo, matkę i córkę oraz dwójkę przyjaciół. Wszyscy kłócą się o szczepienia, ale nagle jedno z nich dochodzi do wniosku, że chce zrozumieć motyw drugiej strony. Dzięki temu konflikt zostaje zażegnany i pada hasło „Porozmawiajmy o szczepieniach na Covid -19”.

Po dwóch latach terroryzowania społeczeństwa wirusem o śmiertelności na poziomie ułamka procenta, po bezczelnych kłamstwach przedstawianych przez tzw. autorytety, po szczuciu na niezaszczepionych i nakłanianiu do wprowadzenia segregacji sanitarnej, rząd postanowił wystąpić w roli mediatora godzącego skłócone rodziny i przyjaciół. Teraz mamy „porozmawiać o szczepieniach na Covid-19” i wszystko skończy się happy endem.

Skąd ten pomysł? Minister Niedzielski poinformował, że

kampania była poprzedzona „bardzo rozbudowanym badaniem” z udziałem grup fokusowych, w których zbierano osoby niezaszczone i pytano o powód odmowy szczepienia. – *Bardzo często wskazywano, że ta presja, która była powodowana namawianiem do szczepienia, a nie przekonywaniem, bardzo często była argumentem, który budził wewnętrzny opór, a brak poszanowania dla podejmowania decyzji był rzeczywiście barierą* – oświadczył Niedzielski.

Z kolei rzecznik ministerstwa Wojciech Andrusiewicz powiedział, że strona internetowa, do której odsyłają spoty, zawiera odpowiedzi na pytania pojawiające się podczas badań fokusowych. – *Pytania ludzi wątpiących, którzy chcą być przekonani i chcą posiąść wiedzę, żeby się zaszczepić. Dlatego nie są to pytania oderwane od rzeczywistości. Nie są to pytania wymyślane przez ekspertów, naukowców, czy też urzędników. Są to pytania sformułowane podczas kontaktu z osobami wątpiącymi przed powstaniem tej kampanii* – wyjaśnił Andrusiewicz.

Szkoda, że nie znalazłam się w takiej grupie fokusowej. Zadałabym podstawowe pytanie, czyli dlaczego rząd i jego eksperci kłamali i nadal kłamią wmawiając Polakom, że eksperymentalne preparaty, nazywane szczepionkami na Covid-19, są skuteczne i bezpieczne? Przypominam, że minister Dworczyk kłamliwie zaręczał, że szczepionki chronią przed zakażeniem i transmisją wirusa. Przypominam, że prof. Horban kłamliwie opowiadał, że zaszczepieni nie będą zarażali, bo nie będą się zakażali. Przypominam, że ministerstwo zdrowia kłamliwie zapewniało, że odporność po zaszczepieniu trwa dłużej niż po przechorowaniu. Przypominam, że kłamliwie przekonywano Polaków, iż nikt nie zmarł na skutek przyjęcia tych preparatów. Przypominam, że przedstawiano kłamliwe informacje dotyczące oceny korzyść/ryzyko w różnych grupach wiekowych. Gdyby ktoś zapomniał o tych wszystkich kłamstwach, odsyłam do mojej książki [„Kowidowe getta”](#).

Rzeczywistość szybko zweryfikowała brednie opowiadane przez

rzządzających i ich – pożał się Boże – ekspertów finansowanych przez koncerny farmaceutyczne, które zarobiły dziesiątki miliardów na wciskaniu ludziom „cudownego eliksiru”. Ale nawet gdy już było jasne, że zaszczepieni umierają zarówno na kowid, jak też na wywołane tymi preparatami zakrzepice i zapalenia mięśnia sercowego, kłamstwo powtarzano nadal. Teraz to kłamstwo zostało opakowane w hasło „Chcę zrozumieć” i wciskanie maści na szczury trwa w najlepsze.

Nie dajcie się złapać na tę kampanię reklamową, za którą stoją ci sami oszuści. Kłamali, kłamią i kłamać będą. Jedyne, co uległo zmianie, to sposób, w jaki teraz będą mamić ludzi. I zostało to powiedziane otwartym tekstem. Oto szokujące wyznanie ministra Niedzielskiego:

Najważniejszą informacją z naszego punktu widzenia jest to, że potrzebujemy pewnego nowego impulsu, jeżeli chodzi o podejście do szczepień. Jesteśmy już na tym etapie, kiedy na świecie zaszczepiło się kilka miliardów ludzi, kiedy wiemy, że mamy do czynienia już z preparatem badanym nie tylko na grupach testowych, ale mamy te realne wyniki dotyczące również tych niekorzystnych zjawisk – mówię tu o niepożądanych odczynach poszczepiennych. Chcielibyśmy uruchomić nową kampanię przekonywującą do szczepienia i ta zmiana narracji, która polega na przekonywaniu i uszanowaniu tego, że decyzja o szczepieniu jest decyzją autonomiczną każdego człowieka, bo cały czas stawiamy na dobrowolność szczepień, ta narracja będzie zmieniona przedstawiając wszystkie dokumenty, dowody, argumenty rzeczowe, które udało się zgromadzić przez ten cały czas szczepień.

Ta zmiana charakteru kampanii zachęcającej do szczepienia może być w zasadzie sprowadzona do tego, że tej pory mówiliśmy: „Szczepmy się”, a teraz będziemy mówili raczej w takiej konwencji: „Co potrzebujesz wiedzieć, jakie informacje potrzebujesz zgromadzić, żeby podjąć tę autonomiczną decyzję, którą planujemy, która budzi emocje, która zawsze jest wypadkową wielu czynników działających w otoczeniu konkretnego

człowieka". Hasło tej kampanii „Chcę zrozumieć” jest też odzwierciedleniem tego, że chcemy pomóc w podjęciu tej decyzji dostarczając rzeczową wiedzę, dostarczając również wątpliwości, z którymi się spotkaliśmy.

Niesamowite! Minister Niedzielski przyznał, że dotychczasowe działania rządzących w zakresie nakłaniania do szczepień nie uwzględniały tego, że decyzja o szczepieniu jest autonomiczną decyzją każdego człowieka. Przyznał też, że dotychczas nie przekazywano rzetelnych informacji. Przyznał, że nakłaniano ludzi do udziału w eksperymencie i dopiero ten eksperyment pokazał „niekorzystne zjawiska”. Tym samym minister Niedzielski przyznał, że potraktowano ludzi jak króliki doświadczalne, na których wymuszano przyjęcie preparatu bez przedstawienia im informacji, co do jego faktycznego działania.

Czy teraz możemy liczyć na to, że rząd przedstawi takie informacje? Naiwny ten, kto tak sądzi. Dopóki celem będzie wciskanie ludziom „cudownego eliksiru”, dopóty nie ma mowy o rzetelnej informacji. Gdyby celem nowej kampanii było rzetelne poinformowanie o „niekorzystnych zjawiskach” i rzetelna kalkulacja korzyści i ryzyka w różnych grupach wiekowych, Niedzielski nie zapowiadałby, że od 3 października wprowadzane są szczepienia pierwszą dawką przypominającą Pfizer Junior dla dzieci w wieku 5-11 lat. Przecież już wiadomo, że w przypadku dzieci ryzyko związane z przyjęciem szczepienia przewyższa korzyści. Podawanie tego preparatu dzieciom to bandytyzm! Kiedy Niedzielski przyjmie to do wiadomości, skoro tak bardzo „chce zrozumieć”?

Wisienką na torcie podczas konferencji inaugurującej szczepionkową kampanię reklamową był występ dr Aleksandry Lewandowskiej, krajowej konsultant w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży. Przez pięć minut dr Lewandowska tłumaczyła, dlaczego kampania ma hasło „Chcę zrozumieć”. Zaczęła od tego, że ludzie powinni zwracać się do innych „z uważnością i z kulturą” oraz starać się spokojnie dowiedzieć,

co stoi za negatywnymi reakcjami ich rozmówców, bo najczęściej są to emocje oraz lęk. Należy zatem poświęcić czas na udzielenie wyjaśnień osobie nieprzekonanej do szczepienia na Covid-19. – *Zachęcam do uważności w kontakcie, wysłuchania, zrozumienia* – powiedziała dr Lewandowska. – *Dajmy sobie czas, bo żeby móc słuchać, ważna jest przestrzeń emocjonalna, gdy nie ma napięcia i jest gotowość do wysłuchania i zrozumienia* – podkreśliła. I tak dalej w tym stylu. Wicie, rozumiecie – jak będziecie „z uważnością” mówić do tych antyszczepów ze stanami lękowymi, to w końcu przekonacie ich, żeby przyjęli szprycę.

Dr Lewandowska to kolejna agitatorka, która najwyraźniej uważa ludzi za kompletnych idiotów i sądzi, że jak opowie się im tę samą bajkę o bezpiecznych i skutecznych szczepionkach, tylko tym razem „z uważnością”, to przyjmą preparat, który nie chroni przed kowidem, ale po którym można przenieść się na tamten świat. Kolejna odsłona hasła „zaufajcie nauce”, tym razem w wersji z psychiatrą dziecięcym. Nie wiadomo, czy śmiać się, czy płakać.

Na koniec warto zadać pytanie, ile ta kolejna kampania będzie kosztować. Szczepionkowa agitacja pochłonęła ogromne sumy. Do tego miliardy zmarnowano na zakup szczepionek, które idą do utylizacji. A na to wszystko wychodzi minister Niedzielski z psychiatrą Lewandowską i zapewniają, że „chcą zrozumieć”. Ja też chcę zrozumieć. Chcę zrozumieć, jak to możliwe, że Niedzielski nadal jest ministrem i nadal marnuje pieniądze podatnika na wciskanie ludziom maści na szczury. Dlaczego on jeszcze nie siedzi?

[Katarzyna Treter-Sierpińska](#)